**Prawa dziecka**

**Dorośli nie mają wątpliwości, co do praw własnych, problem pojawia się, gdy trzeba ich przekonać, iż prawa przysługują również dzieciom. Obserwując stosunki panujące w szkołach i wielu rodzinach widzimy, że niekiedy nauczyciele i rodzice zapominają, że dziecko uczeń też jest człowiekiem i przysługują mu prawa wynikające z samej istoty człowieczeństwa, jak np. prawo do godności osobistej, do prywatności, do samostanowienia itp. Próbą zmiany takiego podejścia do dzieci jest uchwalona 20 listopada 1989 r. przez ONZ i ratyfikowana przez Polskę Konwencja o Prawach Dziecka. Konwencja o Prawach Dziecka jest umową międzynarodową**. Jednocześnie konwencja jest uniwersalnym prawnym traktatem międzynarodowym, obligującym państwa do jej przestrzegania.

Konwencja praw dziecka jest ponadto porozumieniem wzbogacającym wydatnie międzynarodową ochronę i promocje praw dziecka, rozwijając, wzbogacając i uszczegóławiając prawa zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Paktach Praw Człowieka. Czyni to, wychodząc z założenia, że dziecko ma wszystkie prawa, jakie przyznane są istocie ludzkiej , ale musi mieć także pewne prawa dodatkowe i szczególne wynikające z faktu, że jest ono istotą ludzką, która za względu na swoje cechy psychofizyczne potrzebuje szczególnej pomocy i ochrony.

Konwencja Praw Dziecka składa się z trzech zasadniczych części zawierających 54 artykuły i szereg dodatkowych postanowień. Pierwsza część zawiera preambułę oraz 41 artykułów bezpośrednio określających definicję i zakres praw dziecka w kontekście różnorodnych potrzeb i sytuacji. Część druga ujmuje obowiązki ONZ oraz wyspecjalizowanych agend i agencji Narodów Zjednoczonych oraz państw ratyfikujących konwencje związane z praktyczną realizacją praw zawartych w dokumencie. Trzecia część postanawia, że aktualna Konwencja jest otwartą kodyfikacją praw dzieci na świecie i istnieje możliwość jej uzupełniania bądź rozwijania.

**Szczęście a Konwencja o Prawach Dziecka**

Dzieciństwo to jeden z ważnych okresów w życiu człowieka, który ma wpływ na jego kolejne etapy. Wszyscy ludzie powinni być szczęśliwi!!! Szczególnie zaś dzieci powinny być szczęśliwe i trzeba im w tym pomagać.
Będąc dzieckiem jest się małym i mniej się rozumie, bo małe dziecko nie jest tak mądre jak dorosły, gdyż w swoim krótkim życiu niewiele doświadczyło. Konwencja jest próbą zwrócenia uwagi na konieczność poszanowania praw oraz potrzeb dzieci.

Konwencja o Prawach Dziecka ( Dz. U. nr 120, poz. 526) to jeden z kilku międzynarodowych dokumentów, który zawiera prawa i wolności dziecka. Dziecka jako przede wszystkim człowieka. Według tej konwencji dziecko to osoba poniżej 18 roku życia, chyba, że zgodnie z prawem wcześniej uzyska pełnoletniość.

Przez długi czas środowisko szkoły i domu jest dla dziecka jedyną rzeczywistością społeczną, w jakiej funkcjonuje. W związku z tym to rodzice i nauczyciele są osobami, które odgrywają w tym okresie bardzo ważną rolę, również w przekazywaniu wiedzy na temat praw dziecka.
Zapewne pomocna im w tym będzie Konwencja o Prawach Dziecka jako dokument, którego celem jest zapewnienie pełnego i harmonijnego rozwoju dziecka. Dla dzieci Konwencja jest gwarantem opieki i troski ze strony dorosłych, stanowi więc zbór obowiązków dorosłych wobec dzieci. Prawa dziecka wydają się być prawami naturalnymi. Ważne jest więc uczynienie z praw dziecka norm w świadomości społecznej , zgodnie z którymi funkcjonowałyby takie systemy społecznie istotne dla dzieci jak rodzina czy szkoła.

Większość dzieci wzrasta w pełnych ciepłą i miłości domach. Chociaż nie zawsze dostają to, o co proszą i nie zawsze stawiane są na pierwszym miejscu, mają jednak prawo do swoich sekretów i tajemnic, rzadko są karani klapsami, miewają też troski i zmartwienia. Rodzicie starają się im stworzyć serdeczną i pełną zaufania atmosferę, w której łatwiej rozwiązywać problemy. Dorośli uznają prawo dzieci do swoich tajemnic, choć niektórzy woleliby je znać.
Mimo, że większość rodziców to ludzie zapracowani, to jednak starają się poświęcać swoim dzieciom jak najwięcej czasu. Starają się okazywać dzieciom miłość, czyniąc to na różne sposoby ( przytulanie, mówienie dobrych słów, pochwała, pomoc, ochrona, dobra rada, troska, prezenty, dobrobyt w domu i brak krzyku).
Dzieci za najważniejsze uważają prawa dotyczące bezpieczeństwa, opieki i zagwarantowania swoich potrzeb. Młodzież natomiast potrzebuje gwarancji niezależności i samodzielności. Powołując się na zbiór praw w Konwencji dzieci mają możliwość dochodzenia swych praw oraz mogą wymagać ich respektowania, zarówno przez dorosłych, jak i rówieśników.

Dzieci mają prawo do rzetelnej i bezstronnej oceny wykonywanej przez nią pracy jak również:

* prawo do ochrony przed dyskryminacją,
* prawo do jak najlepszego zabezpieczenia interesu dziecka (dobro dziecka),
* prawo do życia i rozwoju,
* prawo do nazwiska, imienia i obywatelstwa,
* prawo do tożsamości,
* prawo do ochrony więzi rodzinnych,
* prawo do wyrażania poglądów szczególnie w sprawach dotyczących dziecka,
* prawo do swobodnej wypowiedzi oraz otrzymywania i przekazywania informacji,
* prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania,
* prawo swobodnego zrzeszania się oraz wolność pokojowych zgromadzeń,
* prawo do prywatności, tajemnicy korespondencji i życia rodzinnego oraz ochrony prawnej,
* prawo do uzyskiwania informacji z różnych źródeł oraz ochrony przed szkodliwymi informacjami,
* prawo do ochrony przed wszelkimi formami przemocy , zaniedbaniem, czy wykorzystaniem seksualnym,
* prawo dziecka samotnego (bez rodziców) do pomocy ze strony państwa,
* prawo do adopcji,
* prawo do ochrony zdrowia i opieki medycznej,
* prawo dziecka izolowanego (pacjenta) do ochrony,
* prawo do korzystania z opieki społecznej,
* prawo do odpowiedniego standardu życia,
* prawo do nauki,
* prawo do wypoczynku i czasu wolnego,
* prawo do ochrony przed wyzyskiem ekonomicznym,
* prawo do ochrony przed narkomanią,
* prawo do ochrony przed pornografią, nadużyciem seksualnym itp.,
* prawo do zabezpieczenia przed torturowaniem bądź okrutnym, nieludzkim czy też poniżającym traktowaniem lub karaniem,

Dziecko do harmonijnego rozwoju potrzebuje miłości i zrozumienia, które w miarę możliwości powinna mu zapewnić rodzina najważniejsze środowisko mające wpływ na jego rozwój. Niestety, wielu rodziców nie zdaje sobie sprawy z obowiązków wychowawczych wobec swojego dziecka i rzadko jest świadomych zadań, jakie na nich ciążą. Ulegają oni złudnemu przeświadczeniu, że ich dzieci wychowują się same. Odciążeni w ten sposób rodzice ograniczają się jedynie do zaspokojenia potrzeb bytowych swojego potomstwa.

Bardzo często zbulwersowani jesteśmy ogólnym wizerunkiem polskiej młodzieży i dzieci. Mam tu na myśli brak szacunku dla rodziców i starszego pokolenia , brak tolerancji wobec ludzi inaczej myślących, brak kultury języka i szacunku do własnego narodu. Z drugiej jednak strony zastanówmy się czy nasze dzieci mają możliwości, aby się tego wszystkiego nauczyć. Jedynym takim miejscem jest dom wraz z współtworzącą go rodziną. Do lamusa przechodzi obrazek rodziny wspólnie jedzącej posiłki, rozmawiającej o swoich smutkach i radościach. Coraz rzadziej możemy liczyć na pomoc przy rozwiązywaniu problemów. Teraz liczy się indywidualizm, jesteśmy indywidualnością pomóż sobie sam. Dzieci wracają po lekcjach same do domu, siedzą godzinami przed telewizorem lub monitorem komputera. Nie mają z kim odrobić lekcji, zjeść obiadu, porozmawiać. Rodzice w trosce o zapewnienie bytu pracują całymi dniami, pojawiając się w domu nie rzadko, gdy wszyscy już śpią.

Jeżeli dzieci żyją i bawią się bez rodziców, to jakiekolwiek zarzuty i pretensje powinniśmy kierować tylko i wyłącznie na nas samych.

**Prawa dziecka w wychowaniu przedszkolnym.**

Od dawna wiadomo jak ogromny wpływ na życie człowieka wywiera wiek przedszkolny. Dlatego też właśnie w tym okresie każda jednostka powinna być traktowana jako odrębna osoba, którą charakteryzuje tylko jej właściwy rytm i tępo rozwoju. Rozwój poszczególnych sfer, tj. motoryki, percepcji mowy, myślenia, emocji i kontaktów społecznych może również być odmienny dla każdego dziecka. Zgodnie z projektem programu wychowania w przedszkolu, dziecko powinno być traktowane w procesie wychowania jako rozwijający się podmiot. O podmiotowości dziecka w procesie wychowania mówi się ostatnio bardzo wiele i różne są na ten temat poglądy. W założeniu ma to być adaptacja prawa dziecka do samostanowienia, tworzenia wokół niego odpowiednich warunków, organizowania profesjonalnego procesu edukacyjnego, któremu poddane będzie dziecko w trosce o jego dobro. Różnie jednak pojmowana jest podmiotowość dziecka i różnie nauczyciele realizują jej wartość w praktyce. Do tego, aby nauczyciel mógł traktować dziecko podmiotowo w procesie wychowawczym, najpierw on sam musi czuć się podmiotowo w swojej roli. Zachowanie podmiotowości przez nauczyciela i wychowanka we wspólnie realizowanym zadaniu jest działaniem wymagającym wiedzy, samokontroli i umiejętności respektowania siebie nawzajem.

Im wcześniej dziecko spotyka się z wartościami wyższymi takimi jak: sprawiedliwość, tolerancja, poszanowanie godności i wolności innych, tym łatwiej podlega procesowi socjalizacji. Uczenie poszanowania praw innych i radzenia sobie w sytuacjach naruszania praw własnych, jest elementem wychowania przygotowującego do życia w społeczeństwie demokratycznym. A oto metody ułatwiające realizację problematyki praw dziecka:

* normy grupowe,
* scenki dramowe,
* praca w parach i grupach,
* odmiany burzy mózgów
* formy ekspresji plastycznej,
* opowiadania, bajki, historyjki obrazkowe,

W przedszkolu wprowadzenie dziecka w świat jego praw jest możliwe poprzez wykorzystanie znanej literatury, która bawią jednocześnie uczy. Współczesnym dzieciom, cierpiącym często na zaburzenia emocjonalne, należy stwarzać sytuacje do wyrażania siebie, swoich uczuć i myśli. Warto dołożyć starań, aby dzieci mogły przeżywać każdy dzień w radości. Radosna atmosfera bowiem, jest konieczna do rozwoju, a radosne twarze dzieci są motorem i zachętą dla dalszych działań nauczyciela.

*Niech się wreszcie każdy dowie i rozpowie w świecie całym,
że dziecko to także człowiek, tyle że jeszcze mały.
dlatego ludzie uczeni, którym za to należą się brawa,
chcąc wielu dzieci los odmienić, spisali dla Was mądre prawa.
Więc je na co dzień i od święta spróbujcie dobrze zapamiętać;*

*Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,
a gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.
Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,
mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.
Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
nikt nie może mi zabraniać spotkać ich czasami.
Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,
a szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.
Mogę uczyć się wszystkiego co mnie zaciekawi
i mam prawo sam wybierać z kim się będę bawić.
Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić, bić, wyzywać
i każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.*

*Tak się tu w wierszu poukładały, prawa dzieci na całym świecie, byście w potrzebie z nich korzystały, najlepiej jak umiecie.*

**Jak swoje prawa widzą dzieci niech świadczy wiersz Jarosława Poloczka : „Mam prawo do”**

Mam prawo do życia, do bycia, do chcenia.
Mam prawo do miłości, radości, tworzenia.
Mam prawo do nauki, wiedzy i wiary.
Mam prawo do marzeń, do snu i zabawy.
Mam prawo do gniewu i złego nastroju.
To wszystko jest takie poważne, dorosłe,
Powiem to jak dziecko, zwyczajnie, najprościej.

Chcę się bawić w piaskownicy,
dom zbudować dla dżdżownicy.
Z kolegami w piłkę grać
i niczego się nie bać.
Latem lizać zimne lody,
stać na deszczu dla ochłody

Chcę na łące zrywać kwiaty
i przytulać się do taty.
Zimą toczyć śnieżne kule,
i się z mamą pieścić czule.
Chcę by mi czytano bajkę,
o kocie, co palił fajkę.
Chcę też domek mieć na drzewie,
i co jeszcze chcę mieć nie wiem.
Ale jedno wiem na pewno, to chcę mieć:

Prawo do godnego życia,
Bez wojen, głodu i bicia,
Bez strachu, smutku i łez.
Cześć!!!